



Bateria dział samobieżnych 10,5 cm leFH 18 Fgst auf Geschutzwagen PzKpfw. II Sd.Kfz. 124 Wespe na pozycji bojowej. Pojazdy należą do Pułku Artylerii Zmotoryzowanej „Grossdeutschland” (Panzer-Artillerie-Regiment „Grossdeutschland”) Dywizji Pancerniej „Grossdeutschland”. Rumunia, lato 1944 roku.

dowy dział samobieżnych, dlatego złożono bardzo niewielkie zamówienia. Po zakończeniu kampanii 1940 r. przez 1,5 roku, do początku 1942 r., nie podjęto żadnych istotnych decyzji w sprawie rozwoju artylerii samobieżnej. Prowadzono wprawdzie w kilku firmach prace projektowo-badawcze i zbudowano kilka prototypów, lecz daleko było do decyzji przełomowych, nadających nowy impuls rozwojowi artylerii samobieżnej. Zawrót głowy od sukcesów na froncie wschodnim w pierwszym etapie operacji „Barbarossa” spowodował, że zmarnowano kolejne miesiące. Otrzeźwienie nastąpiło w XII 1941 r., gdy w wyniku niespodziewanej ofensywy radzieckiej pod Moskwą oddziały niemieckie zostały odrzucone 100–250 km na zachód.

Wódz III Rzeszy i naczelny dowódca wojsk lądowych A. Hitler zdał sobie sprawę, że wojna na Wschodzie będzie długa i natychmiast należy wzmocnić uzbrojenie armii niemieckiej. Wiele decyzji, jakie podjął na początku 1942 r., dotyczyło natych-

miastowego przyspieszenia prac nad wieloma typami nowoczesnego uzbrojenia, w tym nad nowymi typami dział samobieżnych, które jak najszybciej miały być skonstruowane, przetestowane i skierowane do produkcji. Oprócz samobieżnych dział przeciwpancernych (zwanymi niszczycielami czołgów) i silnie opancerzonych dział szturmowych potrzebne były haubice samobieżne do wspierania piechoty ogniem pośrednim ze stanowisk zakrytych, oddalonych od pierwszej linii.

Chcąc przyspieszyć tempo przygotowania prototypów i uruchomienia produkcji haubic samobieżnych, postanowiono opracować specjalne wersje standardowych haubic polowych: lekkiej leFH 18 kal. 105 mm i ciężkiej sFH 18 kal. 150 mm. To było stosunkowo proste zadanie. W tym miejscu zwrócić uwagę, że przyjęcie takiej koncepcji w przyszłości znacznie ułatwiło pracę służbom zaopatrzeniowym i remontowym. Znacznie trudniejsze było skonstruowanie odpowiedniego podwozia gąsien-

nicowego (podwozia kołowego dla haubicy w ogóle nie brano pod uwagę). Doświadczenie z użytkowania pierwszej generacji dział samobieżnych w latach 1940–1941 prowadziło do wniosku, że nie można uzyskać dobrego dział samobieżnego w wyniku prostego zdjęcia z podwozia czołgu wieży z działem i ustawienia w tym miejscu działa w dospawanej lub dokręconej śrubami do kadłuba opancerzonej nadbudowie. Taki pojazd był niestabilny, miał środek ciężkości usytuowany zbyt wysoko i przesunięty zanadto do przodu, miał zbyt wysoką sylwetkę, zabierał za mały zapas amunicji do działa, przedział bojowy był zbyt ciasny dla załogi, a podwozie z reguły było przeciążone z powodu dużej masy własnej działa, co skutkowało częstymi jego awariami. Z drugiej strony podwozia czołgowe były sprawdzone w eksploatacji, a przemysł doskonale opanował technologię ich produkcji seryjnej. Postanowiono zatem w projektowaniu nowych dział samobieżnych wykorzystać podwozia produkowanych seryjnie czołgów, ale

odpowiednio je przekonstruować, by usunąć dostrzeżone wady.

Przystępując na początku 1942 r., zgodnie z rozkazem A. Hitlera, do prac nad stworzeniem dział samobieżnego uzbrojonego w haubicę kal. 105 mm, konstruktorzy z trzech firm: MAN, Rheinmetall-Borsig i Alkett, którym powierzono to zadanie, wiedzieli, że najważniejsze jest stworzenie odpowiedniego podwozia. Bazą dla jego zaprojektowania miało być podwozie czołgu PzKpfw. II Ausf. F, w tym czasie całkowicie przestarzałego i wycofanego z produkcji. Jego przebudowę zajęły się zakłady MAN, jeden z producentów tego czołgu. Z pojazdu usunięto wieżę i górną płytę środkowej części kadłuba z pierścieniem, na którym była osadzona. Najważniejszą modyfikacją było jednak przeniesienie silnika i układu chłodzenia z tylnej części kadłuba do części środkowej. Dzięki temu w tylnej części pojazdu i nad przedziałem silnikowym udało się stworzyć duży przedział bojowy, w którym mieściła się haubica kal. 105 mm, załoga



Demontaż haubicy leFH 18/2 kal. 105 mm stanowiącej uzbrojenie dział samobieżnego Sd.Kfz. 124 Wespe.